

Impel idzie na miliard

GIEŁDA Powoli, ale konsekwentnie Impel przesuwa koszty wyższych płac na klientów. Widać to w wynikach grupy.

Wrocławska grupa outsourcingowa oferująca m.in. usługi porządkowe, cateringowe i ochrony, zwiększyła w pierwszym kwartale sprzedaż o 12,7 proc. — do 238,38 mln zł, potrajając zysk do poziomu blisko 1,5 mln zł.

— To w znacznym stopniu efekt naszej polityki renegotiacji kontraktów w reakcji na szybko rosnące płace — mówi Wojciech Rembikowski, wiceprezes Impela.

Renegocjacje ruszyły w IV kwartale.

— Efekt nie jest taki, jaki sobie wymarzyliśmy, ale jest dobry — uzupełnia Dariusz Rutowicz, dyrektor ekonomiczny.

Najważniejsze jednak w raporcie Impela za okres stycznia-marzec jest to, że grupa po raz pierwszy w historii wyszła na plus na poziomie EBITDA (zysk operacyjny plus amortyzacja) bez uwzględnienia dotacji. Spółka od lat konsekwentnie uniezależnia się od dopłat państwowych z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych. I wreszcie udało się zrobić coś bez dotacji.

— Trendy są dobre — mówi Wojciech Rembikowski.

Jego zdaniem, obserwowane zjawiska pozwalają sądzić, że w całym 2008 r. grupa może osiągnąć 1 mld zł obrotu albo przynajmniej bardzo się do tej kwoty zbliżyć. W 2007 r. było to 890 mln zł. Na poziomie zysku dużo zależy będzie od sfinalizowania transakcji sprzedaży Promedisu, czyli medycznego ramienia grupy. Transakcja powinna nastąpić w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Zarząd chce też pozyskać partnera do rozwijania biznesu cateringowego. Ruszyły projekty deweloperskie, ale tu na przychody trzeba trochę poczekać. [ZK]

Impel poprawił wyniki

Zarząd wrocławskiej spółki nie wyklucza, że tegoroczne obroty przekroczą miliard złotych. Dzięki rosnącym marżom wzrosnąć ma też zysk netto

Piotr Gośliński
piotr.goslinski@parkiet.com

Impel wypracował w I kwartale blisko 1,4 mln zł zysku netto, przy ponad 238 mln zł skonsolidowanych przychodów. Dla porównania w analogicznym okresie przed rokiem było to 0,46 mln zł i 211 mln zł.

– Jesteśmy zadowoleni z rezultatów. W naszym odczuciu są one zwiastunem udanego roku – mówi Wojciech Rembikowski, wiceprezes spółki. Wczoraj akcje Impela kosztowały, po 6,1-proc. wzroście, 13,24 zł. W 2007 roku grupa największego polskiego dostawcy usług outsourcingowych zarobiła na czysto 6,3 mln zł, przy 890 mln zł obrotów. – Wszystko wskazuje, że całoroczne wyniki będą lepsze. Miliard złotych sprzedaży jest jak najbardziej w naszym

zasięgu – szacuje wiceprezes. Impel nie będzie jednak publikować prognoz finansowych.

Wzrosły ceny za sprzątanie i ochronę

Zdaniem przedstawicieli firmy, pozytywnie na jej wyniki wpływa renowacja umów.

– Podniesienie płacy minimalnej negatywnie wpłynęło na nasze marże (Impel zatrudnia bezpośrednio 15,4 tys. ludzi, z czego 3,8 tys. to osoby niepełnosprawne – red.). Najważniejsze jednak, że klienci z segmentu usług porządkowych i ochrony milenia w większości zaakceptowali przerzucenie na nich wzrostu kosztów – informuje Rembikowski. W obu przypadkach marże wyraźnie się poprawiły w stosunku do I kwartału 2007 roku. Gorzej wygląda

sytuacja mniejszych segmentów: dystrybucji (m. in. catering) oraz pozostałych (w jego skład wchodzi spółka medyczna Promedis), które są nierentowne. – Na pewno nie będziemy zawierać niskomargżowych umów. Nie interesuje nas nieefektywne zwiększanie obrotów – twierdzi Rembikowski,

Zysk z deweloperki nie teraz

Impel zamierza zarobić na deweloperce za pośrednictwem spółki Vantage Development, której ma blisko 26 proc. akcji. Pozostali właściciele VD to najwięksi akcjonariusze giełdowej spółki: Grzegorz Dzik i Józef Blegaj. Wśród bieżących inwestycji dewelopera jest sprzedaż 129 domów jednorodzinnych „Słoneczne Sady” w Sadkowie pod Wrocławiem.

VD oferuje również osiedle „Centauris”, gdzie docelowo powstanie 350 apartamentów i mieszkań oraz kompleks biurowy. – W wyniku wniesienia kolejnych nieruchomości nasz docelowy udział w kapitale dewelopera wzrośnie do ponad 30 proc. Pierwszych zysków możemy się spodziewać najwcześniej pod koniec przyszłego roku – uważa Rembikowski.

Pozytywnie na tegoroczne wyniki wpłynie prawdopodobnie sprzedaż spółki medycznej Promedis. Impel podpisał właśnie z zainteresowanym inwestorem umowę o wyłączności negocjacyjnej. Zarząd nie zdradza wyników zależnej firmy ani wysokości ewentualnego zysku. – Transakcja wpłynie wyraźnie na nasze wyniki – ucina wiceprezes.